

Zajączkowski, Andrzej

"Histoire des Turcs d'Asie Centrale", W. Barthold, Paris 1945 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 41, 273-276

1950

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Podstawą gospodarczą mocarstwa Przemysłidów był rozwój ekonomiczny X w., wysoce produktywne rolnictwo, dojrzałe rzemiosło, ludne osady, dobre drogi pozostające pod ochroną państwową, duży eksport niewolników, skór i metali. Ożywiona wymiana toczyła się przy pomocy pieniądza i waluty tekstylnej, płatków lnianych znanych nam z Ibrahima. Stolica Praha (autor wyznaje etymologię u p r a h a, n a p r a z e — przy przejściu przez rzekę) jest miastem ludnym i targowym. Obok targowiska wyrasta gród, a opodal inny — Wyszehrad.

Zjawiska te niesposób inaczej rozumieć, jak jako świadectwa postępującego feudalizowania się społeczeństwa. Warstwa wyższa, zwłaszcza urzędnicza, zagarnia władztwo gruntowe. Niewola jeszcze istnieje, jeniecka i za długi, „goście“ siedzą jednak już w X w. na cudzym gruncie. Władzę piastuje ród Przemysła i wzmacnia ją dzięki chrześcijaństwu, raczej jednak w formie teoretycznego dezyderatu, praktycznie liczyć się musiał „król“ przemysłidzki kolejno najpierw z drużyną, potem z wielmożami. Natomiast wiece pierwotne nie uchowały się, zlikwidowane już dawno przez księcia przy pomocy drużyny. Powstaje nowa państwowa sieć grodowa X w., ujmująca obronę zewnętrzną i ustalającego się porządku społecznego wewnątrz państwa.

Problem chrześcijaństwa jako czynnika organizującego wydaje się autorowi przeceniany. Raczej jego rola jest wtórna; Przemysłidzi aż do Bolesława I wcale nie ubiegali się o własną organizację kościelną, dopiero w 973 r. zdecydowali się na ustanowienie własnego biskupa w Pradze.

Do szczególnie interesujących stronic książki prof. V. należy syntetyczny rzut oka na walkę przeciwieństw społecznych okresu kształtowania się państwa czeskiego. W każdym z etapów tego procesu widać stronę zachowawczą i reakcyjną zarazem, broniącą tego, co obumierało, oraz grupę nową, postępującą, walczącą gwałtownymi i skutecznymi środkami o nową formę społeczną. Walka ta stanowi właściwą treść zjawiska rozpadu wspólnoty rodowej i powstawania związków grodowych, a potem budowania na ich ruinie władzy wojewodów-książąt w oparciu o drużynę. Organizacja państwowa niosła ze sobą zaródk nowych konfliktów: reakcji pogańskiej, antagonizmów między władzą książęcą i panami, między nimi a ludnością zależną.

A. Gieysztor

B a r t h o l d W.: Histoire des Turcs d'Asie Centrale. Adaption française par M-me M. D o n s k i s. Initiation à l'Islam, Collection publiée sous le patronage de l'Institut d'Etudes Islamiques de l'Université de Paris, III. Paris 1945, s. 202 + 1 tableau généalogique + 2 cartes hors-texte.

Najpierw nieco wiadomości o historii samej książki. Jej autor, zmarły przed dwudziestu laty (19. VIII 1930) członek Akademii Nauk Związku Radzieckiego, wybitny islamista rosyjski W. B a r t h o l d, nie opublikował tej pracy w oryginale po rosyjsku. Powstała ona z wykładów, jakie w r. 1926, na zaproszenie ówczesnych władz oświatowych Turcji kemalistycznej, W. Barthold wygłosił w Instytucie Turkologicznym Uniwersytetu w Stambule. Tekst tych wykładów został przetłumaczony na język osmańskoturecki i wydany w r. 1927 pt. O r t a A s i j a t a r i h i h a k k i n d a d e r s l e r, „Wykłady z historii Azji Środkowej“.

W porozumieniu z autorem i z jego upoważnienia książkę tę przetłumaczył na język niemiecki turkolog prof. Theodor Menzel. Przekładu dokonano z największą starannością, przy czym tłumaczowi udało się jeszcze za życia autora wałną część pracy uzgodnić z tekstem oryginalnym rosyjskim przy bezpośrednim udziale samego Bartholda. W opracowaniu niemieckim uwzględniono też bogaty aparat krytyczny i liczne przypisy autora (nie ogłoszone drukiem w wydaniu tureckim), wraz z uzupełnieniami pochodzącymi od tłumacza oraz od naukowego korektora, prof. H. H. Schaedera. Tak przygotowana publikacja, jako wyraz głębokiego pietyzmu dla — zmarłego w międzyczasie — autora ukazała się drukiem, nakładem Niemieckiego Towarzystwa Islamistycznego (Deutsche Gesellschaft für Islamkunde) w Berlinie w r. 1936, pt. 12 *Vorlesungen über die Geschichte der Türken Mittelasiens* (Deutsche Bearbeitung v. Th. Menzel).

Wreszcie w r. 1945 jako III tom nowozałożonej po wojnie serii wydawnictw francuskich pt. *Initiation à l'Islam*, jakby „Wprowadzenie do studiów islamistycznych“, opublikowano recenzowaną pracę, będącą przekładem a raczej — jak głosi karta tytułowa — adaptacją francuską wersji niemieckiej „12 Vorlesungen“.

W wydaniu tym opuszczono wstęp Th. Menzla, w którym tłumacz niemiecki przedstawił pokrótce dzieje powstania tej pracy i nakreślił sylwetę naukowej indywidualności autora. Zamiast tego tłumaczka zamieściła „Avant-propos“, gdzie pobieżnie wspomniała, że praca ta oddaje — na podstawie wydania niemieckiego — *trésé* (la teneur) cyklu wykładów, które miał w Stambule rosyjski „turkolog“ („par le turcologue russe“) W. Barthold. Poza tym objaśniono znaki transkrypcyjne (według zasad P. Pelliot). Układ całości dzieła pozostał na ogół niezmienny. Szczęśliwą inowacją w stosunku do wydania oryginalnego (tureckiego) oraz przekładu niemieckiego jest dodanie przez tłumaczkę francuską tytułów przy poszczególnych rozdziałach (odpowiadają pierwotnie wykładom). A więc I Wstęp, II Wczesne dzieje tureckie (La Préhistoire turque), II Turcy w Turkiestanie, IV Islamizacja Turków, V Azja Środkowa w XI w., itd.

Wymienione tu rozdziały stanowią niewątpliwie najważniejszą część (78 stron) pracy Bartholda, dotyczą bowiem mało znanego okresu sprzed podbojów mongolskich. Szczególnie ważne są tu wnioski o roli ludów tureckich w okresie islamizacji Azji Przewodnej i Środkowej (patrz niżej).

Natomiast za niezbyt fortunny pomysł należy uznać wzmiankę wprowadzoną przez p. Donskis polegającą na przepołowieniu XII rozdziału na dwie odrębne części: XII, Imperium Mongołów sturczonych — Tamerlan i Timuridzi, oraz XIII, Upadek (L'effondrement), chanaty Uzbeków, Chiwy itd., rozkład Państwa Timuridów w XVI w.). Ostatni ten rozdział w niemieckim opracowaniu należy jako część składowa wykładu XII (por. s. 234 niemieckiego wydania i s. 185 francuskiego). W ten sposób francuska autorka niepotrzebnie zmieniła sam *układ* oryginału, ujętego w formie *dwunastu* wykładów.

Poszczególne rozdziały otrzymały we francuskim wydaniu osobne tytułiki, co niewątpliwie korzystnie wpływa na przejrzystość wykładu i ułatwia czytelnikowi lekturę.

Z innych zmian, ze stanowiska orientalisty raczej niekorzystnych — należy wymienić odrzucenie przez tłumaczkę większości fachowych przypisków i całego aparatu krytycznego (część nawet tekstu podstawowego tłumacz-

ka przeniosła do notek francuskich). Pominęto także indeks rzeczowo-osobowy (s. 248—272 wydania niemieckiego). Stratę tę w pewnej tylko mierze mogą zrównoważyć dodane przez wydawcę francuskiego dwie mapy ((zresztą bez tytułów, jako pomocnicze przy lekturze — do obszaru Transoksanii i Turkiestanu), oraz tablica genealogiczna rodu Czyngis-chana.

W sumie musimy ocenić nowe wydanie pracy Bartholda jako pozycję nie tyle cenną, co użyteczną. Opublikowana książka zapewne odda wielką przysługę nie tylko orientalistom, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli dotychczas korzystać z wydania niemieckiego, lecz — i to przede wszystkim — h i s t o r y k o m. — którzy w ten sposób otrzymali wartościową rozprawę, nie przeladowaną materiałem ściśle orientalistycznym.

Pożytek z lektury tej książki może być nie lada, jeśli się zważy że pewne rozdziały pracy Bartholda (jak np. III i IV), mówiąc o ludach tureckich sprzed i w okresie islamizacji — mimo że autor opublikował swe wywody przed ćwierćwieczem niemal — wciąż jeszcze stanowią r e w e l a c j ę naukową nie tylko dla historyków, ale i dla — przynajmniej pewnych kół — orientalistów. Autorowi pierwszemu udało się w świetle źródeł udowodnić, jak ludy tureckie na całkiem innej drodze aniżeli lud Iranu zostały włączone do kręgu kulturowego Islamu. Mury, które zdobywcy arabscy wznosili początkowo przed niebezpieczeństwem rzekomo grożącym od koczowników Transoksanii, zostały ostatecznie obalone nie siłą oręża muzułmańskiego, lecz na skutek ekonomiczno-gospodarczych praw życia koczowników tureckich. Ludność stepowa sama szukała kontaktu z ludnością osiadłą miast, jaką reprezentowała przede wszystkim kultura Islamu, a główny produkt poszukiwany przez stepowców stanowiły odzież i towary tekstylne („produits textiles“, ss. 57—8). Handel i wymiana towarów z osadami były szczególnie potrzebne koczownikom, którzy sami spędzali swe stada do placówek granicznych obszaru osiadłego (s. 58).

Tak więc odwieczne zagadnienie stojące przed ludami tureckimi, „step czy miasto?“ zostało — zgodnie z rolą dziejową tych ludów — i tym razem w średniowieczu muzułmańskim — rozwiązane w myśl zasady współżycia gospodarczego dwóch form: „step o r a z miasto“¹.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Prace W. Bartholda, jednego z najwybitniejszych islamistów „trilinguis“, panującego niemal w stopniu jednako-wo doskonałym jak i mało już dziś kto — nad źródłami we wszystkich „trzech“ językach Wschodu Muzułmańskiego, arabskim, perskim i tureckim, doczekały się powszechnego uznania zarówno w ojczyźnie autora, Związku Radzieckim, jak i poza jego granicami. Niemal każde ważniejsze dzieło, a niektóre nawet artykuły W. Bartholda, zostały przełożone na języki obce. T u r k i e s t a n w e p o c h u m o n g o l s k o g o n a s z e s t w i j a tłumaczono na język angielski, (r. 1928) pracę o Uług Begu U ł u g B e g i j e g o w r e m j a — na język niemiecki i turecki, dzieło pt. I s t o r i j a i z u c z e n i j a W o s t o k a — wydano po niemiecku oraz ostatnio po francusku itd. A kiedy — ciśnie się pod pióro pytanie — ukaże się jaki przekład prac Bartholda na język p o l s k i ? Zasluguje na to całkowicie dorobek wymienionego autora, którego tak podziwiał tłumacz niemiecki, pisząc o „niezwykłym bogactwie jego wiedzy“

¹ Por. ostatnio opublikowaną pracę z wykazem odnośnych starotureckich źródeł, G a b a i n A. v.: Steppe und Stadt im Leben der ältesten Türken. „Der Islam“, XXIX, Berlin 1949, s. 30 nn.

(„...in den ungewöhnlichen Reichtum seines Wissens“) oraz szczerze wyznawał: „Eine Flut von Gedanken strömte von ihm aus“.

Ożywcze i twórcze te myśli, zdolne natchnąć nie jedną jeszcze pracę naukową znalazły swój doskonały wyraz w tym właśnie omawianym dziele, stanowiącym prawdziwe „Nachschlagewerk“, („das beste, was bisher auf diesem Gebiete geschrieben worden ist“, jak pisał Menzel), z którego i historycy i orientaliści mogą korzystać.

Z drobniejszych zauważonych usterek, wydania francuskiego, należało by przede wszystkim sprostować mylną transkrypcję, mogącą wprowadzić w błąd zwłaszcza nie orientalistów, dla przykładu, str. 134 franc. wydania: m i h q a l, powinno być m i t h q a l (czytaj m i s k a l).

A. Zajączkowski

P o r f i r i d o v N. G.: Drevnij Novgorod. Ocerki po istorii russkoj kultury XI—XV vv. M. L. 1947, s. 307, nlb. 1.

Autor jest doskonałym znawcą przeszłości Nowogrodu, który stanowił nie tylko jeden z głównych ośrodków politycznych i gospodarczych Rusi (zwłaszcza jako główny pośrednik w handlu rusko-hanzeatycznym), ale też odgrywał rolę ważnego centrum kulturalnego w dobie tatarskiej, a szczęśliwie ominięty i oszczędzony przez barbarzyńskie hordy podczas pierwszego najazdu, osiągnął na pewien czas, mianowicie w drugiej połowie XIII i w XIV w., stanowisko przodujące w dziedzinie ówczesnej kultury ruskiej. Pod względem inicjatywy twórczej ustępował takiemu Kijowowi lub Moskwie, jednak zachował największą ilość zabytków piśmiennictwa ruskiego i sztuki z przed w. XVI. właśnie dzięki szczęśliwemu położeniu geograficznemu zdala od normalnego zasięgu niszczycielskich wypraw tatarskich.

Praca została wydana w popularno-naukowej serii publikacji Akademii Nauk ZSRR i odpowiednio do swego przeznaczenia nie jest przeładowana erudycją, nie mniej autor opiera się na samodzielnych badaniach źródłowych i częstokroć informuje o rezultatach własnych nowych dociekań. Potraktował też swój temat na szerokim tle stosunków nie tylko ruskich, ale i ogólnoeuropejskich, i uwzględnił szeroki zakres kultury materialnej i duchowej, posługując się przy tym równomiernie — co jest charakterystyczne dla odnośnych badań radzieckich — różnorodnym materiałem źródłowym, zarówno historycznym, jak epigraficznym, folklorystycznym, zabytkami kultury materialnej, sztuki itd. Pracę można uważać za lokalne nowogrodzkie pendant do rozpoczętego obecnie wydawnictwa dziejów kultury staroruskiej. Autor, jak zapowiada w przedmowie, zmierza do celów ogólniejszych — wykazania samodzielności ruskiej kultury i jej wysokiego poziomu w omawianym okresie w porównaniu z krajami zachodnimi. W swych wywodach stale uwydatnia czynniki postępu i nawiązuje procesy kulturalne do ich podłoża gospodarczo-społecznego. Treść pracy jest następująca.

W pierwszym rozdziale znajdujemy reasumpcję prac wykopaliskowych nad początkami miasta oraz krótki rys jego dziejów wewnętrznych i politycznych do utraty samodzielności. Zwraca tu uwagę wykorzystanie obfitego materiału sfragistycznego w celu oświetlenia ewolucji polityczno-społecznej miasta. Rozdział drugi dotyczy kultury materialnej a zarazem jej twórców — rzemieślników. Tu znajdujemy wiadomości o odzieży, budownictwie, urządze-